

KS. RYSZARD SZTYCHMILER

**ZRZESZANIE SIĘ W KOŚCIELE
ORGANIZACJA I PROBLEMATYKA
VI MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU
PRAWA KANONICZNEGO**

Międzynarodowe Stowarzyszenie Kanonistów, noszące oficjalną nazwę Consociatio Internationalis Studio Iuris Canonici Promovendo, co trzy lata organizuje kongres naukowy, na który zaprasza kanonistów z całego świata. Przedostatni taki kongres odbył się w Ottawie, a ostatni w Monachium w Republice Federalnej Niemiec w dn. 14-19 IX 1987 r. Ten ostatni został poświęcony prawu zrzeszania się w Kościele. Pod koniec trwania tego kongresu wyraźnie mówiło się, że następny może być w Polsce. Licząc się z tym, warto przyjrzeć się nie tylko problematyce, lecz także organizacji kongresu.

I. ORGANIZACJA KONGRESU

Przygotowania do VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego rozpoczęły się właściwie w roku 1984, kiedy to w Ottawie przygotowanie i przeprowadzenie następnego kongresu powierzono Instytutowi Prawa Kanonicznego w uniwersytecie monachijskim. Termin kongresu wyznaczono na rok 1987 lub 1988. Instytut podjął się zorganizowania kongresu w dn. 14-19 IX 1987 r. Po konsultacjach z innymi kanonistami zaproponował on następujący temat kongresu: „De elemento consociativo in Ecclesia”, a więc o elemencie wspólnotowym czy zrzeszeniowym w Kościele. Dnia 20 IV 1985 r. na odbytym w Rzymie posiedzeniu Consilium Moderationis przyjęto zaproponowany termin i temat ogólny kongresu. Postanowiono też ograniczyć liczbę referatów, aby dać możliwość dyskusji na posiedzeniach plenarnych. Consilium Moderationis na posiedzeniu 1 III 1986 r. ustaliło tematy poszczególnych referatów i nazwiska prelegentów.

Do przygotowania kongresu powołano dwa komitety: honorowy i organizacyjny. W skład komitetu honorowego wchodził m.in.: kard. J. Höffner, kard. F. Wetter — arcybiskup Monachium, kard. R. J. Castillo Lara —

przewodniczący Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji KPK, prof. K. Mörsdorf i Franz-Josef Strauss. Na czele komitetu organizacyjnego stali trzej profesorowie prawa kanonicznego z Monachium: W. Aymans, K. Gerlinger i H. Schmitz.

O dobrej organizacji przygotowań do kongresu świadczy także to, że już w listopadzie 1986 r., a więc prawie rok przed kongresem, wydrukowany i rozesłany został program roboczy kongresu, a termin zgłaszania uczestnictwa wyznaczono na okres od 1 II do 30 IV 1987 r. Po skontaktowaniu się z zainteresowanymi kanonistami Consilium Moderationis na posiedzeniu w dn. 14 III 1987 r. skorygowało niektóre tematy, zmieniło niektórych prelegentów i ustaliło przewodniczących poszczególnych posiedzeń naukowych kongresu. Chętni mogli do 30 IV 1987 r. zgłaszać tytuły artykułów, które zamierzali nadesłać na kongres. Teksty wszystkich referatów i artykułów należało przysłać do 30 VI 1987 r. Na początku lipca tegoż roku wydrukowano i rozesłano uczestnikom ostateczny program kongresu.

Organizacja samego kongresu była także przejrzysta i wzorowa. Ocena ta odnosi się nie tylko do sesji naukowych, lecz także do spraw bytowych uczestników oraz do imprez towarzyszących. Na kongres przybyło ponad 300 osób (na oficjalnej liście uczestników zgłoszonych było 345 osób). Najliczniejszą grupę stanowili Niemcy (111 osób), następnie Włosi (ponad 60 osób) i Hiszpanie (prawie 50 osób). Czwartą co do wielkości grupę stanowili Polacy. Zgłoszonych było 31 osób, a przybyło o kilka osób mniej. Następne z liczniejszych grup stanowili Holendrzy (14 osób) i Francuzi (11 osób). Takie kraje, jak USA, Kanada, Austria i Szwajcaria, reprezentowane były przez grupy 8-10-osobowe. Z Belgii było 5 przedstawicieli, a wiele krajów reprezentowanych było przez 1 lub 2 osoby (Anglia, Argentyna, Brazylia, Jugosławia, Portugalia i Węgry — po 2 osoby).

Na pierwszym posiedzeniu uroczystego otwarcia kongresu dokonał bp Eugenio Corecco — wiceprzewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Kanonistów. Następnie wygłoszone zostały dwa wspomnienia o zmarłych w ubiegłym roku przewodniczących stowarzyszenia: o prof. Pedro Lombardia i jego zastępcy — prof. Pietro Gismondi.

Prawie każdego dnia zbierano się na dwa posiedzenia naukowe i na każdym z nich wygłaszano dwa lub trzy referaty. W sumie na temat prawa zrzeszania się wygłoszono na posiedzeniach plenarnych 13 referatów. Na dyskusję po referatach nie było zbyt wiele czasu, ale nie była też ona ograniczana. Dyskusje przebiegały sprawnie, były interesujące i konstruktywne. Językami oficjalnymi kongresu były: niemiecki, angielski, włoski, francuski, hiszpański i łacina. Sprawą godną podkreślenia były świetne równoczesne tłumaczenia referatów i wypowiedzi dyskutantów. Prasa niemiecka podała, że byli to tłumacze watykańscy. Każdy mógł otrzymać aparat odbiorczy i słuchać wypowiedzi w języku niemieckim, angielskim lub włoskim. Tylko jednego popo-

ładnia podzielono uczestników na 6 grup roboczych, w których głoszone były referaty i odbywały się dyskusje. Wiele dyskusji merytorycznych odbywało się także w kularach, przy kawie podczas przerw. Teksty prawie wszystkich (19) referatów można było od razu otrzymać w sekretariacie kongresu.

Na kongres nadesłano także 60 artykułów związanych z poruszaną na nim problematyką. Streszczenia niektórych z nich (21) udostępnione zostały uczestnikom w czasie kongresu.

Poza programem naukowym kongres obejmował również spotkania oficjalne oraz imprezy kulturalne. Z okazji otwarcia kongresu uczestnicy wzięli udział w mszy pontyfikalnej w katedrze monachijskiej pod przewodnictwem kard. F. Wettera, który wygłosił słowo Boże w czterech językach. Po mszy kardynał wydał uczestnikom kongresu wspianiałe przyjęcie. W drugim dniu kongresu odbyło się spotkanie z rektorem uniwersytetu, a w trzecim przyjęcie zorganizowane przez rząd bawarski w sali cesarskiej byłej rezydencji królewskiej. Gospodarz tego spotkania (dr Goppel) oświadczył wtedy, iż przede wszystkim jest on chrześcijaninem, a dopiero potem politykiem.

Czwartek był dniem przeznaczonym na wyjazd w Krainę Przedalpejską, na południowy zachód od Monachium, w celu zwiedzenia wspianiałych zabytków z okresu od połowy VIII do końca XVIII w., będących owocem i świadectwem życia społecznego Kościoła w tamtych wiekach. Historia tych pomników wiary i kultury jest świadectwem znacznego wpływu władzy świeckiej na możliwość i formy działalności różnego rodzaju stowarzyszeń kościelnych.

Podczas kongresu odbywały się także zgromadzenia plenarne i posiedzenia Rady Naukowej Międzynarodowego Stowarzyszenia Kanonistów. Związane one były z wyborem nowej Rady Naukowej oraz organizacją następnego kongresu. Nowym przewodniczącym został bp E. Corecco z Lugano, a jego zastępcami: prof. A. de la Hera z Madrytu i prof. C. Mirabelli z Rzymu. W składzie rady nastąpiły tylko niewielkie zmiany.

Zapowiedziano także wydrukowanie materiałów z kongresu, które winny ukazać się pod koniec 1988 roku. Na zakończenie bp Corecco podziękował organizatorom za wspianiałe przygotowanie i prowadzenie kongresu, a uczestnikom za wytworzenie miłej koleżeńskiej atmosfery.

II. PROBLEMATYKA KONGRESU

Temat kongresu: „Das konsoziative Element in der Kirche”, zatwierdzony w kwietniu 1985 r., w różnych językach został wyrażony nieco inaczej, np. w języku włoskim brzmiał: „L'elemento associativo nella Chiesa”. W

dawnym języku polskim też mógłby brzmieć podobnie: element asocjacyjny w Kościele. Jednak współcześnie należy go raczej tłumaczyć jako element stowarzyszeniowy lub zrzeszeniowy w Kościele. Konkretniej zaś mówiąc – problematyka kongresu dotyczyła prawa zrzeszania się w Kościele i możliwości jego realizacji. Nie ograniczono się tylko do kwestii związanych z działalnością stowarzyszeń kościelnych, lecz podjęto szerszą problematykę związaną z życiem wspólnotowym w Kościele. I tak z jednej strony włączono problematykę instytutów życia konsekrowanego, a z drugiej – problemy związane z istnieniem i działaniem różnych zrzeszeń nieformalnych, nie mających ustalonej pozycji w prawie kanonicznym, a działających w Kościele, jak na przykład wspólnoty podstawowe czy ruchy charyzmatyczne.

We wprowadzeniu do kongresu prof. W. Aymans przypomniał, że element zrzeszeniowy od dawna ma wielkie znaczenie w Kościele. Jest on zakorzeniony w charyzmatycznych zdolnościach ludu Bożego. Wierni zawsze jednoczyli się dla osiągnięcia określonych celów kościelnych. Możliwość zrzeszania się wynika z zasadniczej równości wszystkich wiernych i przysługującego im prawa zrzeszania się. Stąd wywodzi się cała współczesna odnowa życia kościelnego. Gdyby zabrakło prawnego uporządkowania tej odnowy, mogłyby z niej wyniknąć różne niebezpieczeństwa. Nowy *Kodeks prawa kanonicznego* wniósł w dziedzinie prawa zrzeszania się kilka nowości, które ożywiły dyskusję naukową i zrodziły nowe problemy w życiu Kościoła. Zamierzeniem kongresu było dopomożenie w ich określeniu, a może nawet i rozwiązaniu.

Posiedzenia naukowe kongresu zostały podzielone na 5 części. Część pierwsza – to wspomnienia naukowe o zmarłych profesorach i dwa wykłady wprowadzające. Części druga, trzecia i czwarta – to trzy kręgi tematyczne, w których przedstawiono większość referatów problemowych kongresu. Część piąta – to wykład końcowy prof. W. Aymansa. Referaty warte są tego, aby przedstawić ich tematy i choćby najważniejsze lub najciekawsze myśli. Do tej prezentacji włączone zostaną także ciekawsze wypowiedzi prelegentów podczas dyskusji.

W pierwszym wykładzie wprowadzającym prof. F. Morrisey z Ottawy mówił o prawie do stowarzyszania się jako o podstawowym prawie wiernych. Stwierdził, że wszyscy wierni mogą zakładać stowarzyszenia, które realizują przynajmniej niektóre cele Kościoła. Wszystkie stowarzyszenia kościelne winny przyczyniać się do budowania ludu Bożego. Cele i deklaracje stowarzyszeń katolickich winny zgadzać się z nauką Kościoła; nie mogą być z nią sprzeczne, jak to miało miejsce w pewnym stowarzyszeniu maryjnym w USA. Prelegent postawił też retoryczne pytanie: czy „małżeństwo” Kościoła z Soborem udało się? A to z racji napięć pomiędzy nauką Kościoła a posoborową praktyką niektórych Kościołów lokalnych i działalnością niektórych stowarzyszeń. Stwierdził, że istnieją w Kościele współczesnym pewne grupy, które starają się przeciwstawić świeckich biskupom, a biskupów papieżowi.

Wszyscy wierni mają prawo zakładania stowarzyszeń kościelnych i działania w nich, ale stowarzyszenia te winny spełniać pewne zasadnicze kryteria: winny mieć właściwy cel i odpowiednie metody działania. Ich zgodność z nauką Kościoła władza kościelna ocenia przy zatwierdzaniu statutów. W stowarzyszeniach katolickich mogą działać także niekatolicy, lecz wszyscy winni respektować naukę katolicką.

W drugim referacie wprowadzającym prof. A. Garcia y Garcia z Salamanki mówił o znaczeniu elementu zrzeszeniowego w historii prawa kościelnego. Przedstawił historię zrzeszania się w Kościele i prawa dotyczące zrzeszeń w starożytności chrześcijańskiej, w wiekach średnich i w czasach współczesnych. Stwierdził, że w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa wierni – także zakonnicy – mogli zrzeszać się bez ingerencji władzy kościelnej. Znaczniejsza kontrola stowarzyszeń datuje się od Soboru Trydenckiego. *Kodeks* z 1983 r. całkowicie przejął ducha Soboru Watykańskiego II i wprowadził konsekwencje wynikające z uznania powszechnych praw człowieka.

Omawianej problematyki dotyczył m.in. nadesłany przez J. Goti Ordena artykuł pt. „Prawo zrzeszania się i pluralizm w Kościele”.

Kilka kolejnych referatów poświęcono omówieniu miejsca struktur zrzeszeniowych w ogólnej strukturze Kościoła.

Profesor bp E. Corecco poruszył ciekawy problem relacji między czynnikiem instytucjonalnym i charyzmatycznym w zrzeszeniach. Podkreślił, że przyznane wiernym w kan. 215-216 uprawnienie swobodnego zrzeszania się w Kościele odpowiada całkowicie sformułowanemu na Soborze prawu do zrzeszania się. Postawił jednak problem, czy szczegółowe unormowania *Kodeksu* dotyczące stowarzyszeń wiernych (kan. 298-329) uwzględniają nowe formy zrzeszania się, rozwijające się w Kościele po ostatnim Soborze. Stwierdził on, że *communio* jest nie tylko centralną ideą eklezjologii soborowej, lecz jest także zasadą formalną całego prawa kanonicznego. Element charyzmatyczny jest eklezjologicznym fundamentem obowiązków i uprawnień wiernych dotyczących udziału w posłannictwie Kościoła. Istnieją także niepisane prawa fundamentalne wiernych. Obecność Ducha Świętego, a więc i charyzmatów, została zagwarantowana przez samego Chrystusa. Charyzmaty są elementem konstytutywnym Kościoła i dlatego nie może on istnieć bez charyzmatów. Duch Święty obdarza nimi cały lud Boży. Stosunek wierny – Kościół nie jest taki sam, jak stosunek obywatel – państwo. Wszelkie relacje w Kościele realizują się nie między osobą a instytucją, lecz między osobą a osobą. *Kodeks* uregulował sprawę formalnych stowarzyszeń, lecz nie określił pozycji ruchów działających w duchu Kościoła i mających istotne znaczenie dla jego rozwoju.

Profesor J. Hervada z Pamplony przedstawił problem relacji między prawem o strukturach ludu Bożego a prawem o stowarzyszeniach w Kościele. Prawa te różnią się przedmiotem: jedno zajmuje się strukturami koniecznymi

w Kościele, a drugie strukturami dobrowolnymi, do których należą różnego typu zrzeszenia. Prawa o stowarzyszeniach nie można rozważać w oderwaniu od prawa o podstawowych strukturach osobowych Kościoła.

Śród komunikatów dotyczących tej problematyki wspomnieć można artykuł złożony przez prof. P. Krämera o pozycji grup odnowy charyzmatycznej w prawie kanonicznym i świeckim w Niemczech.

Profesor Remigiusz Sobański z Warszawy poruszył problem relacji między władzą kierowania stowarzyszeniem a władzą jurysdykcji. Na podstawie kan. 129 § 2 i kan. 228 § 1 świeccy mogą także uczestniczyć w kościelnej władzy rządzenia. Wykonywanie tej władzy (*sacra potestas*) obejmuje także władzę przewodniczenia. Prelegent odróżnił władzę „publiczną”, która ma swoje źródło w prawie, od władzy „prywatnej”, która opiera się na woli grupy wiernych, jak to ma miejsce u moderatorów stowarzyszeń prywatnych.

Profesor H. Müller wskazał na znaczenie zrzeszeń kościelnych dla ekumenizmu. Zrzeszanie się jest wyrazem wspólnotowej realizacji chrześcijańskiej wolności w Kościele, jest ono środkiem realizacji wspólnych uzdolnień i charyzmatów wiernych. Wspólnoty ekumeniczne, jak np. w Taizé, są laboratoriami jedności Kościoła i kształtują model przyszłego ekumenicznego współżycia. W niektórych posoborowych wspólnotach kapłanów lub świeckich łączą się osoby różnych wyznań, przez co wspólnoty te mają wyraźny aspekt ekumeniczny. Nowy *Kodeks* nie wypowiada się na temat członkostwa niekatolików w stowarzyszeniach katolickich, choć poprzedni *Kodeks* wyraźnie tego zabraniał, a schematy nowego *Kodeksu* dozwalały pod pewnymi warunkami. W dyskusji bp Corecco wyjaśnił, że brak normy w tym zakresie nie oznacza zakazu.

Profesor F. Retamal z Chile poruszył interesującą sprawę tzw. wspólnot podstawowych w Ameryce Łacińskiej. Jego zdaniem nie są one stowarzyszeniami, lecz nowymi strukturami Kościoła partykularnego, jego strukturami podstawowymi. Wierni zjednoczeni we wspólnotach pomagają sobie w życiu i w przeżywaniu codzienności w świetle wiary. Źródłem i szczytem życia wspólnot jest Eucharystia sprawowana przez kapłanów. Animatorzy są tam raczej świadkami nauki Chrystusa niż nauczycielami. Wspólnoty są niesformalizowanym sposobem realizacji praw wiernych. Nie mają one statutów i nie czekają z działaniem na oficjalne zatwierdzenie. Nauka Kościoła w ostatnich latach jest przychylna wspólnotom podstawowym, widząc w nich szansę ożywienia struktur Kościoła i ewangelizacji. Kanoniści, którzy podejmą się prawnego opracowania tego nowego zjawiska, winni odznaczać się nie tylko solidnością i wiernością tradycji kanonicznej, lecz także odwagą spojrzenia i rozwiązań.

W drugim kręgu tematycznym autorzy czterech referatów przedstawili różne formy zrzeszeń i możliwości realizacji prawa do zrzeszania przewidziane w prawie kanonicznym.

Profesor W. Schulz z Paderborn omówił prawo o stowarzyszeniach zawarte w *Kodeksie* z 1917 r. i problemy związane z jego stosowaniem do Soboru Watykańskiego II. Poruszył m.in. problem kościelnego uznania tych stowarzyszeń katolików, które nie zostały zaaprobowane przez władzę kościelną, a więc nie są uznane jako katolickie, choć często przez prawo świeckie zostały zaaprobowane jako kościelne czy wyznaniowe.

Profesor G. Feliciani z Pawii scharakteryzował obowiązujące obecnie kanoniczne prawo o stowarzyszeniach i wskazał możliwości jego realizacji w Kościele. Z podziału stowarzyszeń na publiczne i prywatne wynikają istotne konsekwencje prawne: stowarzyszenia publiczne mają udział w zadaniach hierarchii i występują w imieniu Kościoła, prywatne zaś działają z własnej inicjatywy i we własnym imieniu. *Kodeks* podaje niewiele szczegółów dotyczących uznawania czy zatwierdzania stowarzyszeń, gdyż jest to akt władzy kościelnej, która ma przez to większą swobodę. Współpraca świeckich i hierarchii jest możliwa, gdyż dar władzy i dar charyzmatów wzajemnie się uzupełniają, a nie wykluczają. Grupa wiernych może też realizować dobry cel, zrzeszając się bez żadnych formalności i bez układania statutów. Byłoby to zrzeszenie nie będące jeszcze formalnym stowarzyszeniem.

Profesor J. Beyer z Rzymu wygłosił referat na temat „Prawo zakonne a życie wspólnotowe w Kościele”. Najpierw omówił on problem relacji między charyzmatem, autonomią i prawem, następnie zagadnienie zatwierdzania stowarzyszeń i zgromadzeń przez władzę kościelną, a potem rozwój różnych zrzeszeń i ruchów w Kościele współczesnym. Przedstawił m.in. wielki rozwój ruchu „Focolari”, który liczy już ok. 200 tys. członków. Jego zdaniem także niekatolicy mogą należeć do stowarzyszeń katolickich, a nawet składać śluby w instytutach życia konsekrowanego.

W związku z tym referatem ks. prof. B. Zubert złożył na kongres artykuł na temat stowarzyszeń uczestniczących w duchowości instytutu zakonnego.

Profesor H. Schmitz z Monachium poruszył problem inkardynacji w aspekcie struktur zrzeszeniowych. Był to wykład podobny do tego, który autor wygłosił w KUL-u 11 II 1987 r. Przedstawił on szczególnie nowe sposoby inkardynacji do różnych struktur czy wspólnot kościelnych.

Trzecia i ostatnia grupa tematów dotyczyła problematyki zrzeszeń o charakterze kościelnym na płaszczyźnie prawa świeckiego. Na posiedzeniach plenarnych wysłuchano trzech referatów i podsumowania treści wykładów i dyskusji z 6 grup roboczych.

Profesor J. Provost z Waszyngtonu poruszył problem realizacji celów kościelnych przez stowarzyszenia działające na podstawie prawa świeckiego. Autor na przykładzie prawa amerykańskiego przedstawił sytuację stowarzyszeń katolickich w USA. Wysunął też pewne propozycje na przyszłość. Stowarzyszenia, które uzyskały akceptację kościelną lub świecką, nie powinny mieć trudności we współdziałaniu z władzą kościelną, o ile zachowują tożsa-

mość katolicką. Prawo świeckie winno ułatwiać działanie stowarzyszeń i zrzeżeń kościelnych i umożliwiać Kościołowi czuwanie nad realizacją celów właściwych instytucjom kościelnym, np. przez dobór odpowiedniego personelu w kościelnych instytucjach wychowawczych.

Profesor A. de la Hera z Madrytu omówił problem stosunku prawa — odnoszącego się do wszystkich obywateli — wobec stowarzyszeń kościelnych. Przypomniał on decyzję Kongregacji Soboru z 1920 r., w której stwierdzono, że prawo zrzeszania się wynika z prawa naturalnego i dlatego wierni mogą swobodnie zrzeszać się w Kościele. Sprawy stowarzyszeń kościelnych winny być traktowane jako sprawy mieszane (*res mixta*) i regulowane prawem konkordatowym. Autor omówił konkordaty zawarte w okresie międzykodeksowym. Najczęściej przyznawały one instytucjom kościelnym osobowość prawną i zdolność do działań prawnych.

Profesor H. Maier z Monachium przedstawił działalność Centralnego Komitetu Katolików Niemieckich, który jest najwyższym organem świeckich w Kościele w Republice Federalnej Niemiec. Ukazał strukturę, warunki pracy i formy działania Stowarzyszenia Katolików Niemieckich i Komitetu Centralnego w okresie narodowego socjalizmu, po ostatniej wojnie światowej i po Soborze Watykańskim II. Podkreślił, że katolicy stale winni bronić wolności Kościoła do nauczania, wychowania i dzieł miłosierdzia.

Następnie w 6 grupach roboczych prelegenci przedstawili sytuację stowarzyszeń kościelnych w następujących krajach lub obszarach językowych: w krajach języka niemieckiego, w krajach języka hiszpańskiego, w Wielkiej Brytanii i Irlandii, we Włoszech, w Polsce i w Holandii. Sytuację stowarzyszeń, zrzeżeń i ruchów kościelnych w Polsce wnikliwie przedstawił ks. prof. Józef Krukowski.

W ostatnim dniu prof. W. Aymans zwrócił uwagę na najważniejsze — jego zdaniem — aspekty miejsca i zadań zrzeżeń w Kościele. Podkreślił, że stowarzyszenia i wszelkie formy zrzeżeń nie mogą być traktowane jako struktury zastępcze Kościoła, lecz mają współdziałać z jego strukturami hierarchicznymi. Jeśli pojawiają się napięcia, winny one prowadzić do refleksji i nowych, lepszych rozwiązań.

Następnie prelegent określił elementy konstytutywne zrzeżeń kościelnych, które wyróżniają je z jednej strony od zrzeżeń niekościelnych, a z drugiej od innych struktur kościelnych. Elementy te dadzą się sprowadzić do trzech: 1) dobrowolne zrzeczenie osób (oparte na wolności zakładania zrzeczenia i przystępowania do niego); 2) kanonicznie uznany i w sposób wolny wybrany cel zrzeczenia; 3) wewnętrzna organizacja zrzeczenia nie będąca sprzeczna z zasadami prawa kanonicznego (może ona w różnym stopniu załżeć od władzy kościelnej, a nawet kierować się normami prawa świeckiego).

W myśl kan. 215 istnieją różne możliwości zrzeszania się wiernych: albo w stowarzyszeniach ściśle związanych ze strukturą prawną Kościoła, albo w gru-

pach nieformalnych. Nowością *Kodeksu* z 1983 r. jest m.in. to, że przewiduje on – a więc kanonicznie uznaje – prywatne formy zrzeszania się wiernych.

III. WNIOSKI

VI Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego był ważnym wydarzeniem w rozwoju kanonistyki. Był doniosłym momentem w dziele poznawania i interpretowania obowiązującego prawa dotyczącego zrzeszania się w Kościele. Podczas kongresu nie tylko analizowano prawo obowiązujące, lecz także sięgano do norm prawnych zawartych w poprzednim *Kodeksie prawa kanonicznego*, aby ukazać rozwój pewnych instytucji prawnych.

Autorzy referatów wybrani byli z różnych ośrodków naukowych i reprezentowali różne orientacje w kanonistyce, co umożliwiło zapoznanie się z różnymi sposobami jej uprawiania i z różnymi tendencjami w interpretacji prawa. Dyskusje były szczególnie okazją wymiany poglądów i prezentowania różnych opcji.

Formy zrzeszania się w Kościele w ciągu wieków ulegały różnym zmianom. Zawsze jednak istniała możliwość zrzeszania się i różne formy stowarzyszeń kościelnych – czasem nie bez przeszkód – przyczyniały się do rozwoju Kościoła. Obecnie daje się zauważyć tendencja do większej spontaniczności zrzeszania się i większej autonomii zrzeszeń.

Obrady kongresu ukazały dobitnie, jak żywotną, a zarazem delikatną sprawą jest zrzeszanie się wiernych w Kościele. Niektóre problemy dotyczące zrzeszania nie są jeszcze w nauce prawa rozstrzygnięte. Spotkania kongresowe były okazją do precyzowania poglądów i wyjaśniania istniejących problemów. Odnosi się to szczególnie do zakładania i działalności zrzeszeń nieformalnych. Kongres zajmował się bowiem nie tylko stowarzyszeniami działającymi na podstawie kodeksowych norm o stowarzyszeniach, lecz także wszelkimi formami zrzeszeń katolików, także tymi, które nie kierują się wprost normami prawa kanonicznego, a działalność swoją opierają na prawie świeckim lub na podstawie ogólnych praw człowieka lub praw wiernych.

Duża liczba uczestników kongresu i znaczny udział profesorów o światowej sławie świadczą o wielkiej randze naukowej kongresu i o jego wpływie na kanonistykę w następnych latach. Kongres dał też wyjątkową sposobność do nawiązania lub ożywienia osobistych kontaktów między kanonistami z całego prawie świata. Była także okazją do poszerzenia kontaktów między różnymi ośrodkami naukowymi.

Chociaż wśród uczestników kongresu Polacy stanowili grupę pokaźną, to należy stwierdzić, że nie wszystkie środowiska prawnicze zaprezentowały się wystarczająco. Z KUL-u uczestniczyło tylko 2 samodzielnych i 3 młodszych

pracowników naukowych. Wydaje się, że konieczny jest szerszy udział prawników tego środowiska w przyszłych kongresach i spotkaniach międzynarodowych.

Myśląc już o następnym kongresie, należy podkreślić przemyślaną i wzorową organizację VI kongresu, która godna jest naśladowania. Tym bardziej iż następny kongres najprawdopodobniej odbędzie się w Polsce i nam może przypaść w udziale jego organizacja.